

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 105 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 210 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub przesyłką pocztową. . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM**CENA NUMERO POJEDYNCZEGO****5 Mk.****GAZETA****WIECZORNA**

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5616.**Lwów, wtorek 4 stycznia 1921****Rok XII****„Nic nie dzieli nas od pokoju!”****„Pokój zależny tylko od względów technicz.”****Oświadczył to przewodn. delegacyi polskiej p. Dąbski****„Dotychczasowy wynik rokowań
nie daje powodu do pesymizmu”****Oświadczenie prezesa delegacyi pokojowej p. Dąbskiego.**

Ryga, 3. stycznia.

(EE.) Przewodniczący polskiej delegacyi pokojowej p. Dąbski oświadczył korespondentowi „Fast Express”, że wyniki pracy konferencyi ryskiej w ubiegłym roku nie dają podstaw do pesymizmu i już nic nie dzieli nas od pokoju. Ostatnim rezultatem było następczące trudności ustalenie repatriacyi, pomyślnie dla nas załatwione. Prace komisji prawniczej dobiegają do końca i zostaną przekazane do ostatecznego sformułowania

na komisji redakcyjnej. Nie zamykamy oczu na trudności w niejednym kierunku, zwłaszcza gdy sprawy przedłożone komisji finansowo-ekonomicznej przyjdą na porządek dzienny. Ma się podsta wy do przypuszczenia, że kwestya pokoju zależy już raczej od względów technicznych a mianowicie od stawu pracy w komisjach — w komisji redakcyjnej. Tendencya jest pokojowa. Ukończenie tego materiału przyniesie pokoi

Joffe wręczył notę w sprawie przekraczania linii demarkacyjnej.

Ryga, 3. stycznia.

(EE.) Przewodniczący delegacyi pokojowej rosyjskiej Joffe wręczył długą notę, przeciw rzekomemu przekraczaniu linii demarkacyjnej przez wojska polskie i inne łamanie warunków poko-

jowych przez polskie władze wojskowe.

Nota zastrzega się, że z przekraczającymi linie demarkacyjną postępować będzie się z całą surowością prawa wojennego.

NARADY NAD REPATRYACYA.

Ryga, 3. stycznia.

(EE.) Na środowym posiedzeniu komisji redakcyjnej dyskutowano od 5 do 12 w nocy nad artykułem, dotyczącym zorganizowania repatriacyi. Spisy osób podlegających repatriacyi będą układane przez odpowiednie urzędy w państwach wysyłających. Funkcye repatriacyi i przewozu emigrantów spełniać będzie urząd zwany „cen-

trerek”. Osobom wyjeżdżającym wolno będzie zabrać z sobą rodzinę i domowników. Jako stacye przekazujące wyznaczono Koidany, Słupce, Równo i Szepetówkę. Przewoź osób powracających w zimie odbędzie się w wagonach ogrzanych, a chorych w pociągach szpitalnych. Ostateczne ustalenie układów zapewne odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Zarządzenie w sprawie ruchu kolejowego między Finlandyą a Rosyą.

Helsingfors, 3. stycznia.

(EE.) Zarząd kolei finl. wydał zarządzenie, aby na stacyi Rojawi dokonywane było przesłanie osób i przeladowywanie towarów, przekazanych dla Rosyi. O ile wagony finlandzkie przechodziłyby na terytoryum Rosyi, rząd sowiecki musi za nie złożyć kaucyę. Jeżeli do 2 tygodni wagon nie powróci z Rosyi kaucya przepada na skarb finlandzki

Wywiad z księciem Sapieną

w prasie czeskiej.

Praga, 3. stycznia.

(Herm.) Wszystkie większe dzienniki czeskie zamieściły w tych dniach dość obszerny wywiad z polskim ministrem spraw zagranicznych księciem Sapieną. Między innymi wydrukowały go „Narodni Listy”, „Narodni Politika”, „Ceskie Slovo”, „Lidove Noviny” itp.

Treść wywiadu odnosi się głównie do następujących tematów: Co stanowi centralny punkt zagranicznej polityki polskiej, w jakim stadium

znajdują się narady pokojowe w Rydze, jakie są widoki Polaków podczas plebiscytu na Górnym Śląsku, jaki jest obecny stosunek Polski do państw bałtyckich, w jakich warunkach przyłączyłaby się Polska do Małej Ententy, czy istnieje nadzieja szybkiej ugody polsko-czeskiej

SŁOWEŃSCY KLERYKALI GROŻĄ RUCHEM REPUBLIKAŃSKIM.

Lubiana, 3. stycznia.

(Herm.) Lublański organ klerykalny „Slovenski Glasnik” pisze w artykule, który wywołał ogromną sensacyę, co następuje:

„To jest pewne, że naród nigdy nie zgodzi się na centralistyczny ustrój państwa z monarchiczną formą władzy. Republikański program nasz (klerykalny) jest koniecznością a. Republikańska forma rządu byłaby dla Jugosławii najwygodniejszą, ponieważ usunęłaby wszelkie objawy militarizmu i imperyalizmu, idących zawsze w parze z koroną królewską. Władza króla jest tylko w tradycyi, nigdy zaś w ustawie. Nowe jugosłowiańskie państwo żąda nowej podstawy swego istnienia, nie zaś starej tradycyjnej formy Serbii Demokratycznej. „Slovenski Narod” krytykuje a. stro zwrot słoweńskiej partyi klerykalnej, napada szczególnie na dr. Koroszcza, którego proposita nazywa złoczyńcą, za to, że osmęła się dziać propagować ideę republikańską. Charakterystyczne jest, że delegaci Radicza zażądali od klubu Koroszcza politycznej konferencyi, i że sam Radicz w rozmowie z zastępcą „Jutra” zapewnił współdziałanie klerykałów z partyą rolną. Odyby klerykali spełnili swoją groźbę i przyłączyli się do kierunku republikańskiego w konstytucyjnym, usiłowa monarchiczna nie mogłaby być ogłoszona. Według paktu Kozińskiego ustawa ta, ażeby uzyskać sankcyę, musi być ogłoszona 2/3 większością głosów.

Klerykali, partya Radicza, komuniści i republikańscy bez socyalnych demokratów stanowią trzecią część w parlamencie. Nastąpi jedno z dwóch, albo klub Koroszcza rozleci się albo będzie głosował za monarchiczną ideą. To drugie jest możliwość, gdyż pojawiają się już głosy przychylnie dynastyi Karodżordiewiczów np. „Straža”, która twierdzi, że niechęć do monarchii i króla jest nieuzasadniona.

Głos Lwowa w sprawie górnośląskiej.

Manifestacja miasta Lwowa. — Uroczyste nabożeństwo. — Wiec w ratuszu. — Spostrzeżenia prof. Romera z pobytu na Górnym Śląsku. — Najbardziej polski kraj na świecie. — Ołbrzymia praca polskiego Komisarjatu plebiscytowego. — Uzyskane sukcesy. — Wytyśmy wszystkie siły! — Głos ludności Lwowa. — Cześć Górno-Slązakom! — Ofiary.

Lwów, dnia 3. stycznia.

(mg) Tydzień ofiar na rzecz Górnego Śląska zakończył się we Lwowie wspaniałą manifestacją ludności miasta, wyrażającą żywe zrozumienie społeczeństwa dla sprawy plebiscytowej i gotowość do pośpieszenia na pomoc dzielnemu ludowi śląskiemu. Rozpoczęto

uroczystem nabożeństwem

celebrowanem przez ks. biskupa Twardowskiego w bazylice archikatedralnej, na intencję szczęśliwego dla Polski zakończenia kwestyi śląskiej. Wzięli w niem udział reprezentanci wojskowości z gen. Lamezanem, przedstawiciele namiestnictwa, reprezentacyi miasta, Komitetu obrony kresów zachodnich, oraz rzesze publiczności, wypełniające cały kościół.

Gorące kazanie ks. kan. Dziędzielewicz wzbudziło w obecnych szczerą zapał i chęć udziału w pracy dla zagrożonej dzielnicy. W końcu odśpiewano „Święty Boże” i ks. biskup Twardowski udzielił ludowi błogosławieństwa Przenajśw. Sakramentem, który był wystawiony przez cały ciąg sumy. O godz. 12 w poł. udano się tłumnie do ratusza na

wiec w sprawie górno-śląskiej.

Po zagajeniu zgromadzenia przez rad. Kwiatkowskiego, który podkreślił znaczenie chwili obecnej dla Polski na całe wieki i wezwał wszystkich rodaków do niesienia pomocy Śląskowi, objaśnił zebranych o obecnym stanie sprawy

prof. Romer.

Prelegent, który właśnie powrócił z Górnego Śląska, zauważył, iż zdziwił go fakt wezwania Lwowa do udziału w akcji plebiscytowej przez Kraków, gdyż jak stwierdziła młodzież akademicka, pracująca na terenie plebiscytowym, najwyższy udział w pracy tej bierze Lwów i Poznań, a Kraków i Warszawa nie mają prawie wcale na Górnym Śląsku reprezentantów.

Najgorliwiej jednakże działa dla sprawy sam lud śląski. Odbywa się tam nieprzerwana walka pełna zapału i wiary. Śląsk jest krajem tak polskim, że równie polskiego niema na świecie, nigdzie bowiem nie mieści się tylu Polaków na 1 kilometrze kwadr., co na Śląsku. Napisy przydrożne, nazwy gmin, ogłoszenia — wszystko to widnieje dziś w języku polskim, bo lud powołał napisy niemieckie. Z wyjątkiem żydów w miastach, cała ludność śląska opowiada się za Polską.

Udowodnił następnie mówca, że kraj ten gospodarczo do Niemiec wcale nie należy, gdyż rynek śląski z Niemcami konkuruować nie może i tylko minimalna część węgla śląskiego odchodzi na zachód, również import surowców jest o wiele większy z Polski niż z Niemiec.

PROF. DR. FULINSKI

(2)

Przyroda Polskiego Morza.

(Ciąg dalszy).

Temperatura wody na powierzchni Bałtyku zmienia się w ciągu roku od 0—18°, ulega ona zmianom zależnie od szerokości geograficznej. W lecie koło Gdańska wynosi 18 stop., koło Sztokholmu 15 stop., a pod 65 stop. szer. p. n. 10 stopni. W zimie, jak wiadomo, cała Błotnicka zatoka zamrzera.

Z głębokością wody temperatura jej obniża się, a w 50 m. głębokości jest najniższa — 0,7 stop. poniżej jednak znówu się podnosi, a przy dnie wynosi 4 stop. C. Pod tym względem Bałtyk zachowuje się tak, jak gdyby był jeziorem.

Woda Bałtyku jest barwy zielonej.

Wybrzeże polskiego morza, rzecz prosta nie może się równać pięknnością krajobrazu z wybrzeżem rwiery francuskiej lub włoskiej, albo z wybrzeżem bretońskim. Nie mniej jednak wykazuje duże swojszego uroku, dla nas Polaków tem ponętniejszego, że mamy świadomość, że jest to brzeg bezsprzecznie polski.

Pomorska część wybrzeża — to plaża płaska, prostoliniowa pokryta wysokimi nieraz wy-

Polska organizacja plebiscytowa, dzięki energii i pracy Korfantego, jest zdumiewająca. Wre tam szalona praca, jakiej w Polsce jeszcze nigdy w tak krótkim czasie nie dokonano. Najważniejsze jest zapewnienie dostarczenia Komisarjatu polskiemu przez gminy spisu ludności, która kataloguje się w centralnem biurze w Bytomiu dla porównania z wykazami niemieckimi i zaprotestowania w razie stwierdzonego fałszerstwa.

Wielkim tryumfem Korfantego na rzecz Polski jest uzyskanie od koalicji postanowienia, że obszary dworskie, liczące mniej, niż 100 dusz głosują w kancelarych gminnych. Zachodziła bowiem obawa, że obszary te, przydzielone poprzednio do kancelaryi junkrów, ulegną przemocy, a stanowią one poważną liczbę, gdyż na 1200 i kilkadziesiąt gmin wypada 800 obszarów dworskich, z czego 53 proc. głosować będzie z gminami, a tylko osady górników, liczące ponad 600 dusz, osobno.

Emigranci niemieccy, na których Niemcy głównie liczyli, w znacznej liczbie zawiedli. Głosowanie ich jest krzywdą dla Polaków, gdyż są to synowie chwilowo osiadłych na Śląsku urzędników, którzy gnębili ludność. Prelegent wykazał szereg fałszów i podstępów, jakich chwytają się Niemcy, by przechylić plebiscyt na swoją stronę, lecz odmalował przytem

wspaniałą, niewzruszoną nastrój ludności polskiej.

zwłaszcza górników śląskich.

Wiele szkoda jednak nierozważne kroki Pata i niektórych pism polskich, które powtarzają niekorzystne pogłoski o Polsce za pismami niemieckimi. Brak także dostatecznej ofiarności na rzecz plebiscytu, która ma znaczenie nie tylko materialne, ale i moralne. Mowca wezwał do wytyżenia wszystkich sił w ostatnich tygodniach dla pozyskania tej dzielnicy, która będzie źródłem majątku dla Polski i krynicą zdrowia narodowego.

P. Komarnicki odczytał

rezolucję:

Zgromadzeni obywatele stol. m. Lwowa na wiecu górnośląskim w dniu 2. stycznia jednomyślnie stwierdzają:

1) Że Śląsk Górny, Piastowska ziemia, mimo długowiekowej niewoli i brutalnego ucisku rdzennie polską ziemią pozostała, że polska ta ziemia położeniem swoim geograficznym i ciężeniem interesów ekonomicznych wówczas tylko będzie dawała gwarancję trwałego spokoju, pełnego rozwoju i zadowolenia ludności — jeżeli połączoną będzie w całości i nienaruszanie z Polską.

dmami, zalegającymi mierzczę, poza któremi rozpościerają się płytkie jeziora lub zatopione moczary.

Wybrzeże pomorskie powstało dzięki działaniu następujących czynników: morza, wiatru, flory i ludzi. Po obniżeniu się lądu, morze wtargnęło w dyluwialne doliny i zasypało je, tworząc drobne wyspy i półwyspy. Cyple lądowe, utworzone z miękkiego materiału ulegały niszczeniu działaniu morza. Materiał ten, rozdrobniony, wiatr z zachodu wiejący unosił ku wschodowi i osadzał na końcu cypla, usypując z piasku piaszczystą strugę, albo jak to geografowie nazywają, piaszczystą kosę. Kosą taką jest właśnie półwysp Hej na 35 km. długi. Hej, zwany także Pucką mierzczą posiada postać maczugi. Niesione falami morskimi piaski zatrzymały się tu ongiś na utworach lodowcowych dna morskiego i z czasem zrosły się z lądem. Gdy kosa dosięgnie naprzeciw leżący cypel lądowy (rzecz prosta o ile on jest blisko) — wtedy jako tak zw. mierzczę zamknie dawną zatokę, tworząc z niej jezioro lub zalew. Takich jezior zalewowych mamy na Pomorzu sporo, jak: Żarnowieckie, Leba, Jasmundzkie.

Przez fale morskie wyrzucane piaski układają się zazwyczaj w wał nadbrzeżny. Wiatr chwytając

ten piasek i niesie w głąb lądu, sypie z niego wydmy. O ile natura sama, nie stawia przez zasiewanie roślinności czoła wdzierającym się w głąb kraju wiałom — tam z czasem powstają dziki — piaszczysta okolicy, Człowiek podejmując walkę z wiałami przez zalesienie najbardziej zagrożonych okolic. Tam gdzie jest bór sosnowy, który zatrzymuje piasek, tam — wydmy się ustają.

Wybrzeże pruskie przedstawia kraj, nachylony zwolna ku morzu, a pokryty przeważnie lodowcowym marglem moreny d'umy. W rzeźbie wybrzeża półwysp Sambrzydki stanowi stanowiska dominujące. Leży w środku, otoczony jest dwoma zalewami, które są oddzielone od morza dwiema mierzczami.

W tem miejscu gdzie dziś jest mierzczę Wiślana wpadła do morza Pregoła znówu w tam miejscu, gdzie występuje mierzczę Kurońska wpadła Niemen. Ody wskutek obniżenia się wybrzeża morze wtargnęło w ujścia tych rzek, wówczas zaczęły osadzać się na dnach płytkiego morza piaski niesione przez prądy zachodnie i wytwarzać wały piaszczyste czyli mierzczę. Oddziela morza tworzą zalewy. Zalew Wiślany 4 m., Kuroński 18 m. Mierzczę posiadają przerwy. Mierzczę wiślana przerwę tak zw. głębię pławską, mierzczę Kurońska głębię kłajpedzką. Mierzczę zalewa Wi-

Domagamy się niemniej, by zawczasu i stanowczo się zasirzegli, aby wszyscy Polacy mieszkający w państwie niemieckim, zdążający na Śląsk, celem wypełnienia swych praw wyborczych nie byli narażeni na prześladowania i utrudnienia podróży, gdyby zaś skutkiem tego liczba głosów polskich została umniejszona, aby przez to samo akt głosowania emigrantów był zakwestionowany.

4) Lud miasta Lwowa, który niejednokrotnie wykazał już, że umie groźnie i twardo stać na posterunku nieumniejszonych granic Rzeczypospolitej na wschodzie, że czcią i godziwym zwraca w tej chwili oczy i serca swoje ku Górnemu Śląskowi, a widząc bohaterką postawę tego ludu, ofiarną jego wólką, cierpliwość nadszarpaną i gotowość na wszystko, aby dopiąć celu — wiemy, tak silnie, jak i oni wierzą w ostateczne zwycięstwo wspólnej naszej sprawy.

Składając hołd ludowi Śląskiemu łączymy się z nim w wyrażeniu czci i pełnego zaufania przywódcy Korfantemu i jego dzielnym współpracownikom przy akcji plebiscytowej.

5) Wychodząc wreszcie z założenia, że przed zwycięstwem niema spoczynku, wyrażamy pewność, że naród polski nie ostygnie w zapałe niesienia pomocy Górnemu Śląskowi, że ofiarną jego wstąpić będzie, że potężne siły woli i czynu będzie miał zawsze w pogotowiu, a z tej warowni na zachodzie powłonie sztandar Rzeczypospolitej.

Wzywamy zatem raz jeszcze ogół naszego społeczeństwa do wyławu ofiarności, władze do przezornej czujności, a młodzież maszą do ciągłego pogotowia. — Gdy to wypełnimy, wówczas dopiero będziemy mogli powiedzieć: że Śląsk nie tylko będzie — ale że już jest nasz!

Entuzjastyczne przyjęcie rezolucyj i obfitość datków na rzecz plebiscytu, jakie zgromadzeni sygnali na tace po skończonym wiecu, były miarą gorącego nastroju zebrania.

O losy teatru miejskiego.

Ścisły kontakt komisji teatralnej z Związkiem literatów.

Lwów, dnia 3. stycznia.

Związek literatów polskich we Lwowie, wrócił się w listopadzie z. r. z pismem do Magistratu domagającym się zaprowadzenia koniecznych zmian w prowadzeniu teatru miejskiego.

Dla rozpatrzenia podniesionych tam postulatów wybrano specjalną komisję złożoną z pp. Dr. Schneidra, Laskownickiego, Majewskiego, Dr. Porębowicza i Dra Tretera pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Dra Chłamtacza, do której zaproszono również delegatów Związku literatów polskich pp. J. Parandowskiego, J. Jędrkiewicza, J. Jedlicza i W. Jampolskiego. Komisja ta odbyła dwa posiedzenia w dniach 7. listopada i 4. grudnia a po obszernej dyskusji, przedłożyła szereg postulatów do rozstrzygnięcia miejskiej Komisji teatralnej, której pełne posiedzenie w tej sprawie odbyło się dnia 13. grudnia. Po rozpatrzeniu wszystkich wniosków zawiadomiono obecnie Związek literatów polskich, że uznając potrzebę ustanowienia dramaturga dla teatru miejskiego, postanowiła Komisja teatralna w chwili, gdy sprawa personalna będzie aktualna, skorzystać z cennych wskazówek jego i w toku załatwienia nominacji utrzymać najściślejszy kontakt ze Związkiem.

Co do powołania stałego delegata Związku do Komisji teatralnej, postanowiono prosić Zarząd o wskazanie Przewodniczącemu Komisji osobistości ze swego grona na delegata teatralnego.

Co do interwencji Związku w sprawie doboru sztuk dla młodzieży szkolnej ustalono, że już obecnie skuteczniejszą się to przy współdziałaniu zawodowych pedagogów. Inne żądania Związku, jak np. usunięcie z teatru rządów nieodpowiedzialnych w sprawach sztuki urzędników, załatwiono już pomyślnie w toku wspólnych konferencji.

Magistrat zawiadamiając Związek o tych postanowieniach zaznaczył, że stwierdzone na konferencji chęte współdziałanie Związku z miejską Komisją teatralną, pozwala się spodziewać, że Związek literatów polskich, nawiązawszy ściślejszy kontakt z tą Komisją, przyczyni się i pomoże jej w spełnianiu ciężkich w obecnej chwili a jednak wielkich i nader potrzebnych zadań ogólnie kulturalnej natury.



Słabego jest pokryta lasami, natomiast mierzeje kuroniska zasługuje na uwagę z powodu widm wędrujących. Na wybrzeżu zachodnim tej mierzei tworzy się najpierw wydmy nadbrzeżna. Poza nią rozlega się obszar piaszczysty i wydmy, pokryty skąpą roślinnością, a dopiero za tym obszarem widać ostryżynie wydmy, dochodzące do 64 m. wysokości. Ku wiatrowi tzn. ku zachodowi wykazują stoki łagodne, natomiast ku zachodowi stoki strome. W ten sposób przelewała się płaski i z wybrzeża zachodniego mierzei na brzeg wschodni.

Wobec tego że zalewy są płytkie, nie dają łatwego dostępu większym statkom handlowym. Stąd słynne niegdyś porty jak Elbląg, Brunsberg, Królewiec, Klaipeda straciły wiele na swym handlowym znaczeniu.

Zanim przystąpimy do skreślenia obrazu fauny i flory morza polskiego, wpierw nie od rzeczy będzie scharakteryzować bodaj w najogólniejszych zarysach warunki życia w morzu bałtyckim.

Przedewszystkiem silny nacisk musimy położyć na zasadniczą cechę wód morskich, wyróżniających je od zbiorników wód słodkich, a to na słoność wody. W rozmaitych morzach procent zawartości soli jest bardzo różny, stopień jednak zasolenia odgrywa pierwszorzędną rolę na obfi-

NADESLANE.

PREMIERA W „BAGATELI“ w poniedziałek dnia 3 stycznia 1921 roku.

Nowy program z udziałem całego zespołu. Ponadto farsa w jednym akcie pod tytułem:

„I bądź tu dziadkiem!“

Nowe tańce salonowe: Makarowa - Luzziński. — Początek punktualnie o godzinie 8-mej wieczór. Bilety: Akademicka 6, Skład nut G. Seyfartha.

Rozmaitości telegraficzne.

(PAT.) Naczeinik Państwa podejmował śniadaniem w Belwederze premiera bułgarskiego Stambulińskiego.

(PAT.) Prasa bułgarska bardzo życzliwie omawia podróż bułgarskiego prez. min. Stambulińskiego do Polski.

(PAT.) Wiec plebiscytowy w Krakowie. W niedzielę w południe odbył się w sali Sokoła wiec obywatelski w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

(PAT.) Wygrana milion marek Polskiej państwowej pożyczki premiowej przy ciągnięciu dnia 1. b. m. padła na nr. l. 169.127, 0.398.077, 0.908.815 i 1,327.337.

(PAT.) Prasa francuska i angielska zajmuje się żywo odmową niemiecką w sprawie rozbrojeń.

(PAT.) Niemcy protestują. Według depeszy z Londynu przewodniczący niemieckiej delegacji pokojowej w Paryżu otrzymał od swego rządu polecenie, aby złożył radzie ambasadorów na razie formalny protest przeciwko uchwale ententy w sprawie odrębnego głosowania emigrantów i zapowiedział odpowiednią notę rządu niemieckiego, która wysłana zostanie w pierwszych dniach stycznia.

(PAT.) Rosyjski rząd sowieków grozi rozstrzelaniem 30 pozostających w niewoli oficerów węgierskich, o ile rząd węgierski wykona wyrok śmierci, jakie zapadły przeciwko 4 komisarzom bolszewickim na Węgrzech.

(PAT.) Rząd sowieków zwrócił się do rządu angielskiego z propozycją zwołania konferencji politycznej w celu uregulowania wszystkich kwestii spornych między obu państwami.

(PAT.) Zamiary D'Annunzia. W kołach rzymskich twierdzą, że D'Annunzio osiedli się w Rzymie. Natomiast Giornale Italia dowiadyuje się, że D'Annunzio powróci do Paryża.

(PAT.) Układ z reprezentantami Rjeki. Onegdaj załatwiono kwestję zasadniczą układu między Caviglią a przedstawicielami Rjeki. Ustalono dzień wyjazdu D'Annunzia i rozpuszczenia agitatorów niemieszkających w Rjece, następnie rozważano kwestję bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zgodzono się, że sprawa ta będzie pozostawiona milicji rjeckiej.

(PAT.) Ataki sinfainistów. Po rozejmie w czasie świąt, rozpoczęły się znowu ataki sinfainistów na wojsko angielskie.

tość i różnorodność form faunistycznych i florycznych.

Jak już wiemy, Bałtyk należy do mórz płytkich. Przeciętna podawana przez rozmaitych badaczy waha się między 55—100 m. Dno Bałtyku jest jednostajne, tak jak jednostajnym jest jego wybrzeże. Mniejszych zakłoseń jest sporo. Dno jest zasypane gliną morenową, która pod wpływem fal przemieszcza się i usypuje tuż przy brzegach wały.

Ta płytkość decyduje o całym szeregu właściwości. Przedewszystkiem nie znajdziemy w Bałtyku tzw. fauny głębinowej. Fauna głębinowa dla swego rozwoju musi mieć odpowiednie warunki. Muszą być dane głębie, w których panuje wieczna noc, do których nie dociera ani jeden promyczek światła. Oczywiście w tych głębiach panuje odpowiednie ciśnienie, które jest jedną z głównych przyczyn dziwacznych form istot żyjących w głębinach.

Region zatem fauny głębinowej w Bałtyku nie jest reprezentowany, a powodem tego jest — powtarzam — płytkość wód Bałtyku. Zatem możemy mówić tylko o faunie przybrzeżnej, związanej ściśle z podłożem i o faunie tzw. pelagicznej, o formach wolno żyjących na otwartych przestrzeniach morza. Aczkolwiek fauna Bałtyku co do różnorodności istot żyjących nie może się równać

NADESLANE.

KONKURENCYA SIĘ DZIWIJE I OKRUTNIE ZŁA JEST O TO, ZE NAJWIECEJ OFIARUJE ZA BRYLANTY, PERŁY ZŁOTO LWOWSKA FIRMA KATOLICKA Nr. 6, AKADEMICKA. KTO TO? POWIEM CI DO USZKA FIRMA WŁADYSŁAWA BUSZKA.

WODY KOŁOŃSKIE

MARIA FARINA, ALBA, RENARD FRERES, pierwszorzędnej jakości polecam

Perfumerya „ALBA“

Lwów, ulica Halicka 21. 6140b

Asystent kliniki chorób wenerycznych i skórnych

Dr. ZDZISŁAW KOTIERS

powrócił. — Ord. od 2—4 Lwów, Jabłonowskich 2. 8206

Dr. A. Stromwasser

specjalista chorób kobiecych i akuszer ordynuje w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska 30. 7992

ZAKŁAD

Dr. Ant. BLUMENFELDA

CHOROBY SKÓRY, WŁOSÓW. Kosmetyka lekarska

CHOROBY WENERYCZNE. Röntgen. Lampy kwarcowe. Darsoawalizacja. Endoskopia. Diatermia. 6030

Lwów, Klem. Tańskiej 1. (obok hotelu George'a.)

KRONIKA.

W poniedziałek 3 stycznia o godz. 7 wieczór „Ciuwernantki“, komedia.

We wtorek 4 stycznia o g. 7 wieczór „Skowronek“, operetka.

W środę 5 stycznia o g. 7 wieczór „Cyrulik sewilski“, opera.

W czwartek 6 stycznia o g. 3.30 pop. „Cyanerya warszawska“, sztuka.

Po każdym przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

z południowymi morzami, jednak jakoś tych form i ilość tych form nie jest wartością, stojącą na ostatnim miejscu. Las nasz, czy bór, czy łąka, czy niwa pod względem różnorodności i ilości roślin nie może iść w porównanie z florą krajów podzwrotnikowych. Każdy jednak z doświadczenia wie, że w naszej oczywiście flora jest bogatą i przepiękną, że dość nauczyć się patrzeć by odczuć to piękno, wyrażające się w skupieniach leśnych w barwnym desenie łąk kwitnących lub kłosań zbóż szumiących pól. Zatem fauna i flora morza polskiego i przyrodnikowi, szukającemu odwiecznych prawd przyrody i turyście, szukającemu estetycznych wrażeń może dać swoją różnorodnością i ilością dość tematów naukowych i wzruszeń duchowych.

Różnorodność form żyjących zależną jest — jak powszechnie wiadomo — od różnorodności warunków, w jakich te istoty żyć muszą. Bałtyk, mimo swojej pozornej jednostajności, różnorodność warunków w rozmaitych swoich częściach wykazuje.

Przystąpimy zatem do skreślenia najogólniejszego rzecz prosta obrazu fauny morza polskiego. Przegląd nasz rozpoczniemy od najniższej uorganizowanych zwierząt od pierwotniaków. Pierwotniaki są to istoty mikroskopowej wielkości. Ciało ich jest jednokomórkowe. Kształt posiadają naj-

N A D E S Ł A N I E

PREMIERA w kinoteatrze FATAMORGANA

od poniedz. 3. b. m.

(Ekskluzywny film włoskiej wytwórni „Aquila” w Rzymie)

TRAGICZNE DZIEJE DYNASTYI KRÓLA ALEKSANDRA w 4 akt. pl.

Tajemnice dworu bałkańskiego

NADPROGRAM: DOBRÓWE UZUPEŁNIENIE PROGRAMU.

Przyjęcie noworoczne u Naczelnika Państwa. W dzień Nowego Roku składano życzenia Naczelnikowi Państwa w pałacu Łazienkowskim. Bezpośrednio po wysłuchaniu mszy św. w kaplicy Łazienkowskiej, Naczelnik Państwa przyjął życzenia od prezydium i posłów Sejmu ustawodawczego, od rządu i od ks. kardynała Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego. Następnie złożyli Naczelnikowi Państwa życzenia: o godz. 12 korpus dyplomatyczny; o 12 min. 30 przedstawiciele władz cywilnych (państwowych i komunalnych), oraz duchowieństwo wszystkich wyznań; o godz. 1 przedstawiciele władz i urzędów wojskowych; o godz. 1 min. 30 przedstawiciele instytucji społecznych, kulturalnych, stowarzyszeń, prasy itp. Podczas przyjęć park Łazienkowski był dla publiczności zamknięty.

(g.) W roku 1921. Zdaje się, że tak brzmi tytuł któregoś z fantastycznych powieści Wellsa na temat przyszłego rozwoju świata. Każdy z nas pamięta, jak taki rok w dobrych czasach na początku obecnego stulecia wydawał mu się czemś horrendalnie odległym i nieprawdopodobnym. O tóż ten fantastyczny rok przyszedł w istocie i od trzech dni walczą się pomiędzy nami. Ma trochę przepiękny Sylwestrze minę i obłożone pantolony. Z raz dwa pierwszy dni świętował i dopiero dziś zaczyna się brać do pracy. Jaki będzie? — trudno przewidzieć. W każdym razie suma cyfr w nim zawartych dobrze o nim świadczy: jest nią trzynastka. Znaczy to, że w tym roku dostaniemy wszyscy 13 pensye.

(S) Rewizje u Ukraińców. W sam Nowy Rok dyrekcyja policji przeprowadziła u Ukraińców szereg rewizji. O godz. nie 6 nad ranem wyruszyło z gmachu Dyrekcyi kilkunastu komisarzy w towarzystwie inspektorów i agentów policyjnych i podążyli w te dzielnice miasta, w których się mieszczą ukraińskie stowarzyszenia, kooperatywy i mieszkania młodszych ukraińskich i przeprowadzili tam ścisłą rewizję, podobno za pomocą i broszurami treści antypaństwowej. Wynik rewizji, które trwały do południa, trzyniany jest w tajemnicy.

Walne Zgromadzenie lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego odbyło się 30 ub. m. Do Wydziału na rok 1921 zostali wybrani: prof. dr. Nowicki przewodniczącym (ponownie), prof. dr. Franke zastępca

rozmaitości, będący skutkiem przystosowania się do warunków życiowych.

Są pierwotniaki wolno w wodzie żyjące, są jednak i pasożyty powodujące najoźniejsze choroby. Tak np. choroba malarye wywołuje pierwotniak zw. zarazkiem malarycznym. Obecnie oczwista, zajmują nas pierwotniaki wolno w morzu żyjące. Występują one w morzach w miliardowych ilościach. Służą za pokarm najrozmaitszym zwierzętom wyższym jak meduzom, robakom itd. Szkielety wapienne niektórych tych istot opadają na dno w miliardowych egzemplarzach i dają początek skałom wapiennym. Takimi właśnie są otwornice, które żyjąc w morzach, i budując skorupki — dają początek wapieni otwornicowemu.

Nie chcę tu wyliczać poszczególnych gatunków i ich opisywać — bo to byłoby bez pożytku, na jeden jednak objaw, bardzo charakterystyczny powinienem uwagę czytelników zwrócić. Jeżeli w piękną noc letnią wyjdziemy na brzeg morza polskiego uderzy nas przecudowne w tej krainie zjawisko. Morze świeci, najsilniej na pienistych grzebieniach fal, a gdy patrzymy w ton morską z wysuniętego daleko na morze otwarte pomostu — zauważymy pod zwierciadłem wody, prostokątne świecące kolumny, gńące dyskretnie w głębinach morskich. A gdy znowu spojrzymy przed siebie, na widnokręgu zajaśnieje długa świecąca wstęga — to nocną porą, zmierzająca do

przewodniczącego, doc. dr. Bocheński sekretarzem stałym, prof. dr. Gröer bibliotekarzem, przewodniczącym komisji przemysłowo-lekarskiej dyn. szpitala dr. Krzyżanowski.

† Bazyli Górny, sierżant miejskiej straży pożarnej zmarł przedwczoraj w 47 roku życia. Pełnił on służbę przez 23 lat na wieży ratuszowej. Zmarły znał Lwów tak dokładnie, że każdy ogień sygnalizował bez pomyłki co do ulicy i numeru. Zastrzelenego tego pracownika gminnego pogrzeb odbył się dziś o godz. 10 przedpołudniem z anatomi. Cześć jego pamięci!

Zarząd Zachęty Sądowi gminnemu współczesnej przy ul. Legionów 7 przeznacza dochód z tygodnia od 1 do 9 stycznia 1921 włącznie na cele Komitetu Plebiscytowego Odrębnego Śląska.

Komisya dla Spraw b. 6 pp. Leg. Pol. komunikuje: W wszystkich sprawach związanych z b. 6 pp. Leg. pol. należy zwracać się do Sekretaryatu Kom. dla Spraw b. 6 pp. Leg. Pol. w skład którego wchodzi: Kpt. Adj. Szt. Edward Wojciechowski i kpt. adj. Szt. Zbigniew Osostowicz. Naczelne Dowództwo (Szt. Gen.) Oddział V/E.

(—) W Cofosum na korytarzu dnia 31 z. m. o godz. 10 wieczór znalazł agent policji Skłodźnik 1640 mk. Znalezione pieniądze agent zdeponował w policji.

(—) Różne kradzieże. Wieczorem na Sylwestra skradziono Janinie Hampel zamieszkałej przy ul. Hoffmana garderobę i białinę wartości 31000 mk. — Z mieszkania znajdującego się na I piętrze przy ulicy Słonecznej 29 skradziono Wilhelmowi Weissbrodowi; kosz z białiną wartości 100.000 mk. Z tego samego mieszkania skradziono też w tym samym czasie na szkodę Leki Löwenstock garderobę wartości 77.000 mk. i gotówkę 35.000 mk. — Między nocy skradziono z młeczarni Franciszka Swobody przy ul. Ormiańskiej 2 różne rzeczy i 10 obrazów wartości 14.500 mk. — Z zamkniętego strychu realności przy ulicy Skarbkowskiej 4 skradziono Chaimowi Izaakowi Friedowi białinę wartości 70.000 mk.

(—) Podczas bójki wczoraj w ulicy Kopernika pchnął nieznanego nazwiska przeciwnik nożem w plecy 17 letniago Władysława Żelazowskiego. Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego.

przystani łódz rybacka, pozostawia świeżący ślad przebywanej drogi. Cóż to jest?

Zjawisko świecenia morza wywołuje pierwotniak, zwany świetliczką prosowym (Noctiluca miliaris). Zbadal go i opisał dokładnie jeden z najzasłużeńszych naszych biologów, prof. Cieńkowski. Zwierzątko to w postaci kuliściej galaretowate dochodzi do pół mm. wielkości. Porusza się przy pomocy biczyka. Świecenie jest wynikiem przemian chemicznych wewnątrz ciała świetliczki zachodzących. Przemiany te potęgają ruch wody. Stąd też występowanie intensywnego świecenia na grzebieniach fal lub w wirze wodnym powstałym przy posuwaniu się łodzi.

Z typu jamochłonów na pierwszym miejscu musimy postawić meduzy. Są to zwierzątka wolno pływające. Każdy kąpiący się w morzu bałtyckim mógł zauważyć galaretowate istoty w postaci rozpiętego parasola. Mogą nimi być — usznica (Aurelia aurita) lub beltwa (Cyanea capitata). Obie formy są bardzo piękne. Pierwsza koloru różowo-fioletowego, druga niebiesko-fioletowego. Szczególnie pospolitą jest usznica, którą w znacznej ilości fale morskie wyrzucają na brzeg. Czasami można napotkać rozkrzę (Rhizostoma Cuvier) o kopule wyrostłej, o ośmiu ramionach. Zwierzę jest koloru niebieskawego. Z typu żebrowców mamy dotąd jeden gatunek i to tylko w

(—) W zamiarze samobójczym napiła się spirytusu denaturowanego 60-letnia Rozalia M. zamieszkała przy pl. Strzeleckim 10. Przyczyna nie wiadoma. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy.

Wszyscy oficerowie, przydzieleni do 39-go p. p. w Zbarażu, będący służbowo lub na urlopie we Lwowie — zgłoszą się bezwzględnie w Oddziale VII. Dowództwa Miasta i Placu pomiędzy godziną 13 a 14-tą.

Zastępca D-cy Miasta i Pl.
Haudek, pułk. L. L.

3288

„SOKÓŁ” IV-ty

urządza wspólny opłatek dnia 5-go stycznia w mk. ratusz. waj.

Po zaproszenia należy się zgłaszać w kancelaryi „SOKOŁA” IV-go codziennie pomiędzy godziną 7-mą a 9-tą wieczorem. 8282

Napad rabunkowy.

Lwów, 3. stycznia.

Inżynier kolejowy Antoni Swoboda, zamieszkały w realności ojca swego w oficynach na l. p. przy ul. Kochanowskiego l. 21. dnia 1. b. m. o godz. 8 wieczorem zamknąwszy mieszkanie udał się z żoną i dzieckiem do rodziców swych zamieszkałych w tym samym domu w lokalu frontowym w parterze.

W godzinę później Swoboda udając się do swego mieszkania zauważył z podwórza, iż w mieszkaniu jego świeci się i że jest tam kilka osób, o czym świadczył cień na storach. Wrócił więc do rodziców i wraz z ojcem i bratem swym udał się do mieszkania. Gdy już byli w oficynach na l. p. zastali drzwi mieszkania otwarte, a w mieszkaniu trzech mężczyzn, którzy na widok ich starali się zbiec. Pierwszego z nich uzbrojonego w nóż puszczono i ten nie zranił nikogo. Drugi natomiast żelaznym drągłem uderzył Swobodę w głowę raniąc go poważnie. Drugi uderzył też i ojca Swobody, jednak cios był lżejszy. I ten drab zbiegł również. Dopiero trzeciego udało się im przytrzymać. I ten miał już przygotowany nóż, dla utorowania sobie drogi, ale nie miał już czasu zrobić z niego użytku.

Wezwana policja aresztowała rabusia. Jest nim sierżant Bronisław Jakubowski.

Stwierdzono na miejscu, że rabusie przyszedł do mieszkania Swobody z walizką, do której już posiadali najlepszą białinę i garderobę Swobodowej, ale nie mogli jej już zabrać. Zabrali tylko kosztowności wartości około 100.000 i z tem zbiegli.

Choć Jakubowski współników nie chce zdradzić, policja jednak jest już na ich tropie.

zachodniej części morza bałtyckiego napotykaną; jest nim Pleurobrachia pileus.

Z typu szkarłupni — nierzadką jest świetliczka (Asterias rubens), pospolitym Echinus miliaris i tu i ówdzie napotykaną, Echinus esculentus — żółwiec jadalny.

Z robaków — w płaskach morskich żerujący nalepian rybak (Arenicola marina), używany przez rybaków przybrzeżnych jako przywłoka dla ryb; z innych — najpospolitszy jest wolno żyjący robak — nereida (Nereis pelagica).

Fauna raków reprezentowaną jest w morzu bałtyckim przez bardzo wiele gatunków. Na niektóre tylko pospolitsze choć zwrócić uwagę czytelników. Wszędzie wzdłuż wybrzeża polskiego możemy polować kraba — raczycia jadalną (Carcinus maenas), koloru czarno-zielonego, raka o bardzo krótkim odwłoku, podwiniętym pod talów. Rzadziej występuje pusteńnik (Pagurus Bernhardus), ciekawy z tego, że posiada odwłok zupełnie nagi, a celem ochrony go przed uszkodzeniami chowa go do pustej skorupki ślimaczki, którą za sobą wlecze. Z innych zasługuje na uwagę krewetka (Crangon vulgaris) i podobny do niej obczek (Scander adspersus) oraz o wydłużonych odnóżach, postacią swą przypominający wielkiego pajaka — nog. — dzobaty (Heterorhynchus rostratus).

(Dok. nast.)

NADESZLANE

LITUANIA wkrótce w kinie LEW

Ekonomista.

Kronika „Ekonomisty”

(t). Ulgi celne. Od 20. grudnia 1920. obowiązują nowe rozporządzenie w przedmiocie ulg celnych, które znosi rozporządzenie z 5. lipca w sprawie czasowego zawieszenia cła od niektórych towarów. Udzielanie ulg celnych ogranicza się odtąd do 2 list towarów, ogłoszonych w nowym rozporządzeniu i obowiązują jako ogólna norma nie wymagająca składania podań. Towary, umieszczone na pierwszej liście cła nie opłacają bez względu na to, kto je przewozi, zaś towary umieszczone na liście drugiej opłacają cło z agienn, zmniejszonym do 200 proc. Udzielanie ulgi celnej lub zwolnienie od cła od innych towarów może nastąpić tylko w tym wypadku, jeżeli towar pochodzi z terenów plebiscytowych (Górny Śląsk). W tym celu należy zgłosić podanie z udowodnieniem pochodzenia towarów w 2. egzemplarzach do Ministerstwa przemysłu i handlu, które przesyła jeden egzemplarz ze swoją opinią do Ministerstwa Skarbu. Ulgi celne dla towarów nie wymienionych w powyższych listach, a pochodzących skądinąd, więc nie z terenu plebiscytowego, mogą być udzielane tylko w wyjątkowych wypadkach. Podania, które wpłynęły do Ministerstwa przed dniem 20. grudnia, będą rozpatrywane jeszcze na dawnych zasadach, natomiast po tej dacie podania w sprawie ulg celnych są zasadniczo zbyteczne, z wyjątkami powyżej zaznaczonymi.

(t). Zniesienie sekwestru skór i garbników. Ustawą z dnia 9. grudnia 1920. ogłoszona w Dzienniku ustaw z 23. grudnia zniesiono sekwestr skór i garbników wprowadzony dekretem z 7. lutego 1919. W myśl ustawy zakłady garbarskie obowiązane są w terminach określonych przez Ministerstwo przemysłu i handlu wykończyć skóry surowe, otrzymane po cenach kontyngentowych, zaś Rządowi przysługuje prawo pierwokupu w całości lub w części tych skór według cen, wyznaczonych przez Ministerstwo przemysłu i handlu. Z chwilą ogłoszenia ustawy straciły moc obowiązującą wszelkie opłaty i ograniczenia, dotyczące obrotu skórami, ustanowione przez jakiegokolwiek postanowienia, przepisy lub in-

strukcya, wydane z powodu istnienia sekwestru skór.

Z targu lwowskiego.

Lwów, 3 stycznia.

Z powodu braku popytu na chleb miejski, Miejski Zakład aprowizacyjny wpadł na wcale niezły concept, bo wydał w ubiegłym tygodniu tylko 80 proc. racyi, wychodząc z założenia, że skoro ludziom chleb ten jest za drogi, to w takim razie jest lepiej nie dawać go wcale. Na placu Krakowskim chleb w pasku okazał pewną tendencję zwyżkową.

Rzeźnicy lwowscy zapowiedzieli wczoraj konsumentom podwyżkę cen mięsa o 30 proc., motywując ją niedoborem tego artykułu wskutek zamknięcia wywozu z gmin okolicznych. Ciekawiliśmy, co na to powie komisya aprowizacyjna, urząd walki z lichwą i konsumenci. Przypuszczamy, że zapowiedź takiej podwyżki może być najwyższym klepskim żartem noworocznym wzbogaconych rzeźników.

Kronika sportowa.

Lwów, 3 stycznia.

Zwycięstwo „Słupny” (Górny Śląsk) w Poznaniu. W niedzielę 12 grudnia ub. r. zjechała górnośląska drużyna „Słupna” do Poznania, gdzie rozegrała dwa zwycięskie matche a to z „Pogonią” w stosunku 11:1 (7:1) i z „Unią” w stosunku

3:2 (0:0). W Pogoni poznańskiej grał członek Pogoni lwowskiej p. Wacław Kuchar, który uzyskał pierwszą i jedyną bramkę dla Poznania. „Słupna” w dniu tym odniosła świetne zwycięstwo, co dla sportu górnośląskiego, ma doniosłe znaczenie. W drugim dniu grała „Słupna” ze silniejszą drużyną mianowicie z „Unią” i grę zakończyła wynikiem 3:2 na swoją korzyść. W dniu tym nadzwyczajnie dobrze grał bramkarz „Słupny”, która tydzień temu odniosła swe zwycięstwo.

„Sportowiec” nr. 21. Numer gwiazdkowy, zaopatrzony w szereg ilustracji zawiera następujące artykuły. Polski sport silniejszy od niemieckiego. — Rekordy łyżwiarstwa. — Zagranica. — Wspaniałe zwycięstwa „Słupny” w Poznaniu. — Przewinięcie w piłce nożnej. — Okręgi: lwowski, poznański, krakowski i warszawski. — Akademicki Związek sportowy. — Sprawozdania z zawodów piłki nożnej. — Metoda wychowania fizycznego w armii polskiej. — Wiadomości od Towarzystw. — Wiadomości Związkowe. — Od Redakcyi. — Od administracyi.

(b) Amerykanie werbują do wojska? Od kilku dni krąży po Lwowie naiwna wersya, jakoby Amerykanie przygotowywali się do wojny z Japonią(?) i w tym celu werbowali w Polsce ochotników, którym wypłaca po 4 tysiące dolarów (1) a to 1000 dolarów dla ochotnika a 3000 dla rodziny. Przypuszczamy, że humorystycznej tej bajki ukutej przez kogoś w celach nieczystych, niema potrzeby oficjalnie dementować, gdyż chyba nie znajdzie zbyt wielu łatwowiernych.

Sekcyja Narciarska I. LKS. „Czarni” kommanduje: 26 i 27 grudnia ub. r. odbyto wycieczkę do Ślawska przy sprzyjających warunkach śniegowych i zwiedzono Trościan i Ilzę. Podajemy do wiadomości, że następna wycieczka Sekcyi Narciarskiej I. LKS. „Czarni” do Ślawska, odbędzie się 6 i 7. stycznia br. Wygodny nocleg w schronisku Sekcyi dla członków za opłatą 20 mk., dla gości 30 mk., za dobę. Wyjazd 5. stycznia o 18:30. Bliższe wiadomości ul. Jabłonowskich 28. I. p.

Utrapienia wojenne Ameryki.

Brak służby domowej powoduje dziwaczne stosunki.

Chlebodawcy sami gotują kołację dla gości, bo służba poszła na bel „Związku służby domowej”. — Płaca kucharki około 60.000 marek miesięcznie (100 dolarów). — W warunkach umowy jest zastrzeżona gra na fortepianie i używanie salonu państwa dla swych gości.

Paryż, w grudniu.

Amerykański korespondent „Le Journal” opowiada szczegóły nowych strapień wojennych, jakie od pewnego czasu prześiadują Amerykę i Amerykanów. To brak służących. Fabryki amunicyj ściągnęły do siebie w czasie wojny europejskiej wszystkie kobiety przez wysokie płace. Te

kobiety, które zostały w służbie domowej będąc bez konkurencyi, stawiały coraz nowe warunki płacy i coraz wyższe wymagania swym chlebodawcom, aż służąca stała się luksusem niedostępnym dla

Na srebrnym ekranie.

KRÓLOWA DRAGA.

Premiera w kinoteatrach: „Kopernik” i „Majdanek”.

Lwów, 3 stycznia.

Królowa Draga!

Obraz to z medalekiej przeszłości i tajemnic jednego z dworów europejskich, a jednak już powłeczny patyna historii. Stało się zapewne wbrew życzeniom oficerów serbskich, iż Draga Maszin przeszła do historii ich kraju i to — na zawsze.

Oni chcieli ją wymazać i sądząc iż śmierć jej to zdziała, dopuścili się czynu niegodnego oficera. Bowiem jakakolwiek Draga była i jakakolwiek była jej przeszłość i opinia, w chwili gdy oficerowie zastanawiając się knieniem ojczyzny strzelali do niej, była bezbronna, była schwytaną zwierzyzną! Zaś Aleksander, nie chcąc wydać w ich ręce ukochaną kobietę by siebie ratować — jakże przeżegnał ich wszystkich!

Serbia o tyle zyskuje pobłażliwości w tym wypadku gdy rozprawia się z dynastya Obrenowiczów, iż naród znacznie kulturalniejszy od Serbów — a więc Francuzi — popełnił tę samą ohy-

dę: umaczał swe barbarzyńskie ręce w krwi króla i królowej. To też noc w której do Konaku wtargnęli oficerowie serbscy pozostanie na zawsze ciemną kartą w historii — jeśli nie serbskiej — jednak ogólnie ludzkiej.

Zycie Dragi Maszin, królowej Serbii, to zaiste ciekawa niezwykłe powieść. Ten kobiecy Napoleon gnący się tak samo, jak ów syn adwokacki z Korsyki — na najwyższy szczybel w hierarchii ludzkiej, przeżył wszystkie chwile szalu radości i zwycięstwa. Ale podobnie jak tamtemu, duma uderzyła jej do głowy — i zaslepiła ją. Waterloo Dragi Maszin — to symulacya cięży wiara króla Aleksandra podkopana została wówczas — choć miłość została.

Całe życie Dragi przesuwają się przed nami na ekranie. Jako młoda dziewczyna poznała aktora wędrownego trupy — i aktor ów pośląga ją za sobą do Wiednia wrócić jej przyszłość jako artystce. W „Variete” osiąga tę rzekomą sławę piękna Draga. Tam poznaje ją jej przyszły mąż inżynier Maszin. Ale tam znajomość zawiera z Dragą król Milan Obrenowicz, hulaka pierwszej klasy, któremu to jednak nie przeszkadza być — królem. I właśnie Milan przedstawia w kabarecie Dragę swemu synowi Aleksandrowi, który kształci się w Terestanum i dzięki bytności ojca wyjeżdża z nim na miasto.

Panowie serbscy mają jednak dość panowania hulaszczego króla. Nie mordują go za to jego rozwiązłe życie — jak później za to samo mordują

Dragę — lecz zamuszają do abdykacyi na rzecz syna.

W Belgradzie podczas jakiejś uroczystości spotykają się Aleksander i Draga. Draga jest już zamężna. Poszła za swego inżyniera i jest na pozór szczęśliwa. Spotkanie z królem — i dowód, iż on pamięta o niej. Że kocha ją, rozpalają jej ambicyę, która podsyci jeszcze brat jej, Nikodem Luniewicz. A ponieważ król jest tak sam mężczyzną jak każdy inny, rozplamienia w nim Draga miłość uporem i sprytem tak bardzo, iż postanawia ją przesłabić.

I spełniają się marzenia skromnej dziewczynki zwanej Dragą Luniewicz a potem Maszin — a losy — Obrenowicz.

Wchodzi w progi Konaku jako królowa Serbii i ginie — przebita kulą rewolwerową, choć — koronę ma na głowie.

Wyreżyserowana wspaniale tę historya pochłaniała poprostu nieprzebrany wprost tłum publiczności. Król Milan, królowa Natalia, król Aleksander i Draga jak z portretu zdjęci, stanęli przed nami. Przepych sal, salonów, gabinetów w Konaku, kabarety wiedeńskie wraz ze swą żywiołową wesołością, stroje ludowe serbskie fascynowały oko. Sam dramat odegrany został z przenikającą potęgą. Chwila mordu na tle mundurów oficerskich ma w sobie coś druzgocącego. Cisza czyni się wśród publiczności śledzącej z zapartym oddechem losy słynnej Dragi Maszin. Magda Sosna w tej roli osiąga szczyt artysty, Nara.

zwyczajnych śmiertelników.

O stosunkach zaś panujących obecnie w Ameryce opowiada ów korespondent następujące historie:

Pewne towarzystwo udaje się do państwa X. Wiedzą wszyscy, że jest tam świetna służąca, która umie specjalnie sporządzać wspaniałe danie z ostryg w białym sosie, oraz majonez z ananasów z ozerwonym pieprzem i talarkami salerów w konfiturze z pończakowego gelece.

Wszyscy stęsknieni do tej potrawy „made in U. S. A.” windują się na wysokie piętro drapacza chmur i dzwonią. Ale drzwi nie otwierają się. Po kilkakrotnym dzwonieniu, słychać jakieś kręki. To piękna miss Mac K. ukazuje się w sukni wieczorowej, w dyadanie z szafirów, ale przepasana błękitnym kucharskim fartuchem.

— Wiecie, co się stało — mówi zanosząc się ze śmiechu. — Służba państwa X. znikła. Chodźcie prędko do kuchni. My właśnie wszyscy zajmujemy się przygotowaniem kolacji. Jest tak samo zabawne. Idziemy za nią.

Oto całe towarzystwo w kuchni przy piecu.

Pan X. przygotowuje kotlety w jednym rogu kuchni. — Młody Harry W. kręci korbą maszyny do lodów, fascynująca piękność miss Ethel F. pracuje gorliwie nad majonezem — a znany korespondent wojenny p. Anmond Carrol walczy bohatercko z pieprzem tureckim i cebulą, a ostry zapach wyciska mu łzy z oczu.

Pani X. wyjaśnia tajemnicę. Oto tutaj, kucharka i dwie pokojówki uprzedziły swe państwo, iż niespodzianie mrszą się udać tego wieczoru

na bal „związku zawodowego służby domowej”.

A zatem cała służba na babę, a państwo X. w obawie śmierci głodowej sami przygotowali musieli wieczere dla swych gości.

A teraz szczegóły o placach służby w Ameryce. W Nowym Jorku płaci się za służącą 90 dolarów miesięcznie, kucharka bierze skromną sumę 100 dolarów (ni mniej ni więcej tylko 60.000 marek polskich na miesiąc), gdy w domu są dwie służące, kucharka bierze placę 100 dolarów, a pokojówka 60.

Ale wymagania finansowe, to jeszcze nie wszystko. Znacznie ważniejsze są inne zastrzeżenia. Więc

kandydatka na służącą wymaga, by miała wolny wychód we czwartek od 9 wieczorem, następnie całe popołudnie w niedzielę, wypoczynek zawsze między 2 a 4 godziną popołudniu, pół godziny gry na fortepianie, w porze, w której nie kępuje państwa, oraz

użyło salonu państwa raz w miesiąc dla swych gości.

Nierządkie są zastrzeżenia tego rodzaju, by pani nie miała dzieci, oraz by jej nieobecność w porze letniej nie trwała dłużej nad dwa miesiące.

Słusznie więc stwierdza korespondent amerykański, że w Ameryce nastąpiły już stosunki, które przypominają fantazje któregoś z komedyo pisarzy, który przedstawiał służbę w roku 2000, kiedy to służba i lokaje czytały po obiedzie „Raj utracony” Milтона.

zało się, że w tej sprawie wiele wybitnych osób jest skompromitowanych. Aresztowano również brata Leugranda, kupca węglowego w Cambra, który brał udział w sprzedaży łatwo zdobytego na własny rachunek węgla.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Wieczorn: kursa handlowe dla osób dorosłych pod kierunkiem Dra Petyniaka - Saneckiego, prof. Akademii handlowej. — Nowy kurs 3-go stycznia b. r. — Po kursie egzamin w Akademii handl. Wpisy i informacje od godziny 5—6. Ul. Francuskańska 1. 9. 8176

Francuzka, rutynowana nauczycielka. Wróciłam i zawiadamiam moich uczniów i uczennice, że od dnia 3-go stycznia 1921 ponownie udzielam lekcji języka franc. i włoskiego. Mag. Dąbrowska, Lelewa 7. 8280

Nauczycielka potrzebna natychmiast dla chłopczyka lat 8 i panienki lat 12. Grunt: znajomość francuskiego, fortepianu, przedmiotów III licealnej (wymagane spacer). Zajęcia codzienne od 10 rano do 5 po południu. Święta od 11 do 2. (Obiady i honorarium wedle umowy). Wyczerpujące oferty z referencjami do Biura ogłoszeń Brücka, ul. Kościuszki 1. 2, pod „Nauczycielka”. 8248

POSADY I PRACE

Chłopców do terninu, z utrzymaniem, poszukuje Fabryka stolarska Franciszka Zeizera, ul. 3-go Maja 10. 8238

Rutynowany koncypient adwokacki poszukuje posady. Wiadomość adw. Dr. Karol Singer w Stryju. 8261

Apteka w Dobromilu poszukuje natychmiast aspirantki z roczną praktyką. 8260

Ogrodnika do prowadzenia ogrodu warzywnego, szkółki drzewek owocowych i kwiatów, przyjmie natychmiast Fabryka k nserw w Lu'eczy Królewskiej. Listy pod „Ogrodnik”, Biuro ogłoszeń Buchstaba, Lwów, ul. Legionów 21. 8246

Panna, Niemka, do niemowlęcia, z praktyką i świadectwami, pod dobrymi warunkami poszukiwana. Krasickich 18, I. p., na prawo. 8219

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedam cztery kamienice przy pryncypalnych ulicach z wolnymi mieszkaniami i komfortem w Drohobyczu. Leon Fr edmann, Drohobycz, pl. Maryacki 12. 8250

Śliczna, nowa, rotands balowa, sukienka, watawana, jedwabiem podszyta, kołnierzyk futrzany — do sprzedania. Od godziny 3—6, ul. Małeckiego 2, parter, Karparkowa. 8121

Meble do sprzedania: Biurko amerykańskie, garnitur klubowy, garderoba podwójna (szafa), garnitur dębowy skórą kryty i biurko orzechowe. Wiadomość: ul. Zimorowicza 2, II. p. 8269

Dygnitarz kolejowy w Dunkierce — złodziejem.

Stał na czele zorganizowanej szajki złodziei.

Paryż, w grudniu.

We Francji wykryto niezwyklego złodzieja. Jest nim wybitny urzędnik kolejowy, naczelnik wielkiej stacji kolejowej w Dunkierce p. Leugrand. Ów naczelnik był wybitną osobistością w swym fachu. Ponieważ dworzec Dunkierski był centrem olbrzymich transportów kolejowych, a zwłaszcza transportów węgla dla Francji, oddano kierownictwo tej stacji p. Leugrand. Był to dowód wielkiego zaufania ze strony kierownictwa kolei we Francji, poczem p. Leugrand nadał mu tytuł inspektora oraz oczekiwał on orderu Legii honorowej.

Jako wybitny organizator i społecznik, został na ostatnim kongresie kolejarzy wybrany prezesem związku kolejarzy.

Nagle rozległa się sensacyjna wiadomość. Dygnitarz kolejowy został aresztowany dla kradzieży.

Okazało się, że p. Leugrand był sam złodziejem. Z wielkich transportów węglowych, które przybywały do Dunkierki, kradł systematycznie

spore ilości „czarnych dyamentów”, przychem zyskiwał wysokie sumy, które lokował troskliwie w banku francuskim w Dunkierce.

Już od dłuższego czasu urząd węglowy w Lille zauważył spore manko w transportach węgla w Dunkierce. Na 1500 ton węgla, które wyszły z dworca w Dunkierce, brakło 128 ton. Inym razem na 154 ton, brakło 25 ton węgla. Rozpoczęto śledztwo w tej sprawie z całą dyskrecją tajnej policji. Okazało się wówczas, że na dworcu w Dunkierce ładowanie wagonów odbywało się bez żadnej kontroli. Transporty węgla szły swobodnie na los szczęścia dalej, bez dozoru i opieki. Przytem okazało się, że

na dworcu w Dunkierce istnieje świetnie zorganizowana banda złodziei,

która, korzystając z tego braku dozoru, dokonywała ogromnych kradzieży. Idąc po nitce do kłębka, policja stwierdziła, że na czele tej organizacji złodziejskiej stoi sam dygnitarz kolejowy, naczelnik stacji p. Leugrand.

Logo p. Leugrand został aresztowany. Okazało się, że

niem Nany, która bez wahania, jakby w kieszkku szampana, połknęła jego majątek i dobre imię.

Kiedy Nana schodziła ze sceny i kiedy pokojówka narzucała na jej marmurowe ramiona kosztowny płaszcz futrzany, już szeregi ufraczonych panów czekały rychło otworzą się drzwi królowej. W rzedzie tym był i młody Jerzy Hugon, który oddał pierwsze uczucie swego serca kurtyzanie. Lecz gdy zrozpaczona matka chciała wypłacać syna ze zdradliwej sieci i posłała na pomoc starszego syna, straciła i drugiego. W chwili, kiedy krew Jerzego splamiała białe szlafrocze Nany, drugiego syna mieszczołowej matki, chwyciły ręce sprawiedliwości. Jako ofiarę kurtyzany. A przecież zdawało się Nanie, że kocha go prawdziwie, naprawdę, szczerze, kochała z nim iść w daleki świat.

Więc znów na nutę śmierci zagrało przeznaczenie w końcu drugiej epoki życia Nany. Nietylko czarne skrzydła rzuciły żalobny cień nad jej głowę. Padły także na drogę kokoty lzy matki, co straciła nietylko dzieci, ale i honor jednego z nich...

I Nana poszła dalej...

Druga część „Nany” odmienną jest od pierwszej. Poprzednia to zaranie jej życia, pierwsza młodość wśród walki o byt, w końcu narodziny kurtyzany, w drugiej to też pełnia oczekiwanego

życia i użycia. Nana wielka kurtyzana jest bożyszczem Paryża. Na stole jej piętrzą się stopy błękitów: udzielnich książąt, hrabów, magnatów.

A jednak były chwile, kiedy Nana zająrzeć musiała w przyszłość. Raz kiedy zwiedzała zamki sławnej kurtyzany, kochanki królewskiej, liczącej lat przeszło 90. Stała się ta osoba dobroczynną damą a tłumy biedaków cisnęły się do jej rąk.

— Ta umiała urządzić sobie życie — zauważył ktoś z otoczenia.

To jedna wizja przyszłości. A druga? Zławiła się ona w chwili, gdy na tle ciemnej nocy plonęło imię „Nana”, gdy brylantowe gwiazdy spadały do stóp królowej Paryża w holdzie. Zławiła się w postaci starej żebrażki, co niegdyś także była królową serc jak Nana!

Która jest droga przeznaczeń pokaże trzecia epoka p. t. „Złota muszka”, która będzie już ostatnią częścią „Nany”.

Świetna artystka włoska Tilda Cassay jest nieporównaną jako kurtyzana. Jej bajeczne toalety, wspaniałe futra najwyraźniej opowiadają, dlaczego w rękach Nany topniały tak olbrzymie majątki.

Druga część o wiele więcej zajmuję, niż pierwsza i wytworzonym tłem oraz przepyszną grą, sprawia wielkie zadowolenie artystyczne.

Na srebrnym ekranie.

KURTYZANA.

Druga epoka ze seryl „Nana” według powieści Zoli. Teatr świetny „Apollo”.

Lwów, 3. stycznia.

Kiedy zadział teatr od okłasków, kiedy na tle eksamitnej kotary ukazała się przepiękna postać Wenus, stała się odrazu Nana bożyszczem Paryża. U małych jej nóżek składano młoty kszążece, hrabiowskie korony, milionowe majątki, szal ubrane w ognie brylantów i miłość skropioną lzą pierwszego w życiu uczucia. Przez ręce Nany przelowało się złoto, stała się podobną królowej i wzniosła się na najwyższe szczyty triumfu. Białe jej zębki otrupywały wesoło fortunę za fortuna. Odrzucała z uśmiechem na ustach czyjeś złamane serce jak zniszczoną rekawiczkę... I tylko od czasu do czasu odzywało się w niej uczucie matki, tuliła wtedy chorowitego synka do piersi i zapomniała dla niego o całym świecie. Na drodze życia tej kobiety stanął także hrabia Muffat, człowiek najsurowszych obyczajów, przykładny ojciec i mąż. I właśnie on, ten wzór cnót wszelkiego rodzaju, oszalał i stał się nieodstępny

PONAD WISZELKA wybił się obecnie wyjątkowo z niezwykłym powodzeniem w „Marysieńce” i „Koparniku” wielki dramat dziejowy w 7-ciu częściach ilustrujący samych stanów i sabójstwo

POCHWAŁE

KRÓLA ALEKSANDRA i KROLOWEJ DRAGI
KRWAWA NOC W SERBII 11 CZERWCA 1903 ROKU

W głównej roli słynna, niepospolitej urody i wspaniałej gry artystka dramatyczna

MAGDA SONIA



Prze piękne zdjęcia dokonane w apartamentach i ogrodach serbskiego

KONAKU w BELGRADZIE

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję pokoju umeblowanego za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość do Adminiatr. „Wieczornej” pod „Oficer”. 8277

Poszukuje się pomieszkawa: jedno z 3 pokoi i kuchni, a jedno z 4 pokoi z kuchnią — komfort — ewentualnie kupno kamienicy o podobnych wolnych mieszkaniach. Wkład około miliona marek. Wiadomość zgrzesności: Tobiaszek „FARMACYA”, Lwów, ul. Piekarska 1 a. 8278

FILATELISTYKA

Dobrze płaci za używane znaczki pocztowe polskie filatelia kolegarni Standa, Batorego 22. 8279

ROZMAITE

Akuszerek przyjmują panie na czas słabości i udziela porad pod dyskrecją. Ul. Lwowskich Dzieci 7, (Polska). 8242

POŁOŻNA Pichler, koncesjonowana, z praktyką 26-letnią, przyjmuje Panie na czas słabości pod dyskrecją i udziela porad. Bilhoraska 100, przed Lewandówką, Lwów. 8243

PAPIERY

wszelkiego gatunku i formatu, farby i inne przybory drukarskie, wszelkie przybory do pisania, poleca „GRAFITA”, Lwów, ul. Koftataja 2. Ilocenia z prowincji tylko osobiście!!! 7629

CUKIERKI, CZEKOLADY

najlepszej jakości, 8226
 Kupuje się tylko w fabryce
S. SCHWARZA
 Lwów — ulica Zamarystynowska 10/1.

Stacyonowane lokomobile (Hochdruck-lokomobile)

o 55 HP. efektywnej, maksymalnej wytrzymałości, najnowszy sposób budowy, zupełnie nowe, natychmiast tanie do oddania. 8262

Opis i podanie ceny na żądanie. Łaskawe zgłoszenia pod

Lokomobile W. 230. Haasenstein & Vogler A. G. Wiedeń 1., Schulersrasse 11. 8262

Codziennie świeżo PAŁONA KAWA

1 klg. Mkp. 170.— do nabycia: GŁÓWNY SKŁAD KAWY I HERBATY JÓZEFA MUSIŁA, Lwów, Batorego 32. 216



Poszukuję dla większej firmy **DOMU lub WILKI we Wiedniu**, dobrze zapłacić. 8257
 Zgłoszenia wprost do M. FRIEDRICH, Kraków, Stradom 16. 8257

ZNISZCZONE SREBERNE TUREBKI

naprawia systemem zagranicznym J. A. WOLF, jubiler i złotnik, Lwów, Sobieskiego 1. 2. — Kupuje też złoto, srebro i brylanty, płacąc najwyższe ceny. 7557



wyświetla obecnie wytworny dramat salonowy w 6 części, włoskiej fabryki „Cines” w Rzymie 8231

HONOR CZY SUMIENIE

ze znaną ze swej piękności, gry i nadzw. teatru Vittoriną Lepanto. Doznała reżysera, bogata wystawa, piękne pejsze a nadto obraz ten ilustruje muzyka na koncert organach

KONSERWY RYBNE

jak: śledzie zwijane, marynowane, bałtyckie i moskale dostarcza po najniższych cenach

„OSTRYGA”

Fabryka konserw rybnych w Oświęcimiu. 8264

ŚLEDZIE wędzone 1-a z dostawą natychmiastową. Bilkingi od d. 15. stycznia po c. nach codziennych.

PIERWSZY KRAJ. WYRÓB LISTEW NA RAMY

WE LWOWIE, PL. BILCZEWSKIEGO L. 9. naprzeciw kościoła św. Elżbiety. 8086
 POLECA SIĘ BOGATY WYBÓR RAM DO WSZELKIEGO RODZAJU OBRAZÓW I FOTOGRAFII. SPRZEDAŻ HURTOWA I POJEDYNCZA PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

TOWARZYSTWO AKCYJNE SOSNOWIECKICH FABRYK RUR I ŻELAZA

W SOSNOWCU I ZAWIERCIU posiada na składzie w Sosnowcu: RURY GAZOWE CZARNE 1" do 4"

Dostarcza również: Rury kolnierzowe, ciągnione, płomieniówki itd. wszelkich wymiarów.

BLACHĘ CZARNĄ 1-30 m² grub.

Szczegółowych informacji udziela wyłącznie Re-prezentacja na Małopolską i Śląsk Cieszyński Towarzystwo dla Przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE”, Oddział w Dronobyczu. 8216

Konfekcję dla dzieci,

panienek, suknie wieczorowe dla pań i panienek, swetry, garnitunki, materiały jedwabne na suknie i podszewki, bluzki, fartuszki, kapelusze, czapki, szaliky itd. poleca 8221

LORMA, plac Smolki 1 a.

ZBOŻE rumuńskie z prawem wywozu

poleca wagonowo, — z natychmiastową dostawą „POLIMEX”, Polski Związek Handlowy, Centrala: Lwów, plac Maryacki 5. — Telefona 293. Adres telegr.: „Polimex”, Lwów. Filia: Warszawa, ul. Senatorska 6. Telef. 182—90. Ekspozytura: Smatyn. — Ceny konkurencyjne. — Na żądanie wysyłamy oferty z próbkami. 8225

Zarządy dóbr i fabryk

mogą nabyć 8191 dla służby folwarcznej i robotników

BUTY i TRZEWIKI

mocno wykonane, po cenach bardzo przystępnych w Hurtowni dla Konsumów

Lwów, ul. Romanowicza 1. 11.

Na składzie także wielki zapas materiałów odzieżowych.

Torf prasowany

opałowy, wysoko kaloryczny, tuziast

torf ściółkowy

przewyższający co do jakości słomę, dostarcza wagonowo natychmiast Towarz. dla przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE”, S. A w Krakowie, Staszewskiego 27. 7951

Kto chce Korzystać nie kupić lub sprzedać kamienicę, willę lub majątek ziemski, niech się odniesie do rząd. upoważn. agencji

„FORTUNA”

Lwów, ul. Friedrichów 8, III. piętro, od 2 do 6. w

POT i niemiła WONA

z nóg, rąk i pech znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany 3253 „SUDORYN”

w pudłkach z siłkiem, wyrobu farmac. labor. „Apt. KOWALSKI” w Warszawie. Sprzedaż w aptekach, sklepach apt. perfumeryjnych. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 3253

HURTOWNA SPRZEDAŻ:

Przedstawicielstwo na Lwów i Wsch. Małopolską P. „OZON”, Hurt. Mat. Apt., Lwów, Koftataja 8

KROCHMAL PRZEDWOJENNEJ SŁYNNYJ MARKI „UNION”

HURTOWNIE. GOLDSTEIN I SZAMROT Kraków, Żybkiewicza 11 a. Tel. 3389-2036

Telegramy: „FONOGRAM” Kraków. 8243

Za BRYLANTY, ZĘBY SZTUCZNE M. ACHT
 PLATYNĘ, ZŁOTO I SREBRNO
 płać bezwarunkowo najwięcej

Zakład wyrobu zęb. złota dent styczan. Lwów, Sykstuska 7

PRZEPUSTKI i wszelkie inne DRUKI WOJSKOWE wykonuje Sykstuska 33

Drukarnia Ign. JAEGERA we Lwowie

Amerykańskie maszyny żniwne:

- 1) KOSIARKI 4 1/2 i 5 stop. Deeringa
 - 2) ŻNIWIARKI 4 1/2 i 5 stop. „
 - 3) SNOPOWIAZANKI Deeringa
 - 4) GRABIARKI KOPNE Deeringa
- dostarcza wprost ze składu w Warszawie pełki zapas
starczy BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE

Inż. St. Nawakowski

Spka z ogr. odpow. 8107

Warszawa, Kredytowa 4. Adr. tel. „Centropług”.

MASZYNY DO PISANIA

RACHOWANIA, KOPIOWANIA, POWIELANIA itp. wszystkich systemów, choćby w najgorszym stanie, naprawia pod gwarancją i po najniższych cenach

FRANCISZEK BEAUVALE
Lwów, plac Dąbrowskiego 1. 8.
(przy ul. Chorażczyzny) 7897

ZŁOTO, SREBRO,

BRYLANTY

i t. p., kupuje po najwyższych cenach

A. Streitfeld,

zegarmistrz

BRAMA Andriolego 12.

Wehód od Rynku i ulicy

Rutowskiego.

Wszelką robotę zegarmistrzowską i jubil. uskuteczni w najkrót. terminie i pod gwarancją. 8256

KILIMY

dywany, chodniki, firanki, kapy, kołdry, materace, poleca 7591

K. SKIBIŃSKI
LWÓW — Kopernika 4.

DOBROWOLNA LICYTACJA.

We wtorek 4 stycznia o godz. 11-tej przed południem odbędzie się dobrowolna licytacja w willi

przy ulicy Issakowicza 1. 22.

Licytowane będą: pianino, garnitur salonowy, mahoniowy, szefy, biblioteka, kanapy, łóżko franc. szerokie z materacami, łóżko franc. szerokie nikielowe z materac., biurko, kredens, stoliki, obrazy i rozmaite d. obiazgi. — Bliższych informacji udziela tylko Hala Aukcyjna, ul. Akademicka 1. 3, I. piętro. 8162

„FORD“ i „FIAT“

pierwszy osobowy zwolniony, drugi ciężarowy na nowych gumach z przyczepką trzytonowy, oba wozy w bardzo dobrym stanie zamienię na duże solidne auto osobowe pierwszorzędnej marki w doskonałym stanie i zwolnione od rekwizycji bez dopłaty. — Zgłoszenia pod „Ford“ i „Fiat“ do Administracji. 8236

MLECZARNIA

przy ul. Zybiłkiewicza L. 43

pod własnym zarządem

Jana Pawłowskiego

wydaje śniadania, obiady i kolacje po cenach przystępnych. Również przyjmuje abonament i wydaje obiady do menażek. Upraszam Szanowną Publiczność o odwiedzenie mego lokalu.

Z poważaniem

Jan Pawłowski.

8125

Pani Glajmy
o Siasku!

Żądać wszędzie!

NIEBYWAŁA

PRAKTYCZNA NOWOŚĆ!

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ PIENIĘDZY!

Ze względu na szaloną drożyznę szkła, artykułów chemicznych itp. polecamy praktyczny dla każdego wynalazek, dający

90 proc. oszczędności: ATRAMENT w pastylkach, we wszystkich kolorach. Z jednej pastylki otrzymuje się kalamarz dobrego ATRAMENTU. — Sprzedaż wyłącznie hurtowa

8067 **W DOMU HANDLOWYM**

JÓZEF NITECKI

Warszawa, Marszałkowska 63, telef. 244—10.

REPREZENTANTOM I KOOPERATYWOM RABAT.

Żądać wszędzie!

PNEUMATYKI GOODRICH

! najlepsze z obecnie istniejących, we wszystkich wymiarach, do nabycia natychmiast po cenach fabrycznych !

W Spółce Handlowo-Przemysł. „Eshape”

Kraków, alca Piłarska 6. 4. Telefon 3476. 8033

Czas odnowić prenumeratę!!!



Pierwszorzędne
metalowe żarówki elektryczne (oszczędn.)
we wszystkich typach
Zastępstwo i stale bogato zaopatrzone
SKŁADY

Henryk Dortheimer,
Biuro techniczne i elektrotechniczne
KRAKÓW, ul. św. Tomasza 1. 8.

7195